Bohaterami naszego reportażu byli mieszkańcy *Siemianówki, Trywieży i Łosinki*. Zbieranie materiałów zaczęliśmy od *Siemianówki*, było to dnia 21.09.2018r. Jest to niewielka miejscowość licząca 426 mieszkańców. Przeprowadziliśmy wywiad z siedmioma osobami. Pogoda niekoniecznie nam dopisywała. Kropił lekki deszcz, oraz powiewał mroźny wiatr.

Pierwsze kroki

Pierwszą osobą, z którą rozmawialiśmy była pani Grażyna. Dowiedzieliśmy się od niej interesujących wiadomości na temat żubrów. Powiedziała nam, że wiele osób *z Siemianówki* tak jak ona miała styczność z żubrami. Większość tej miejscowości lubiła te zwierzęta, nie przeszkadzały im w codziennym życiu. Pani Grażyna mówiła, że mimo tego, że żubry niszczą ich uprawy to uważa, iż jest ich zdecydowanie za mało.

*Czy słyszała pani o kimś kto przeżył ciekawe spotkanie z żubrem?*

Opowiedziała nam o jednej strasznej sytuacji, która dotknęła pewnego mężczyznę. Żubr zaatakował go, gdy ten poszedł na spacer do lasu. Róg zwierzęcia zaczepił się o jego pasek i przebił mu brzuch. Pan wylądował w szpitalu. Była zdania iż, żubry nie są agresywne, gdy ich nie prowokujemy. Reszta mieszkańców była podobnego zdania, tylko nieliczni nie przepadali za tymi zwierzętami.

Kolejny dzień

Drugą miejscowością w której byliśmy była *Trywieża.* Byliśmy tam dnia 08.10.2018. Mieszkańcy byli raczej neutralnie nastawieni wobec żubrów. Rozmawialiśmy z pięcioma osobami. Najciekawsza rozmowa była jednak z panem Filipem, który opowiedział nam o sytuacji w której koń został stratowany przez żubra.

*Czy ktoś zajmuje się wypłacaniem odszkodowań za straty poniesione przez żubry?*

Dowiedzieliśmy się również, iż nadleśnictwo proponuje odszkodowania za straty poniesione przez żubry, lecz są one na tyle małe i trudne do zdobycia, że nie są opłacalne. Mieszkańcy tej wsi nie byli tak przychylne nastawieni do tych zwierząt jak ludność Siemianówki. Uważają, że żubrów jest za dużo i powinno się zredukować ich ilość.

Ostatnie rozmowy

Ostatnim miejscem była *Łosin*ka, którą odwiedziliśmy tego samego dnia co Trywieżę. Mieliśmy styczność z trzema osobami. Spotkaliśmy tam dziewięćdziesięcioletniego pana Waldemara. Był on pozytywnie nastawiony do żubrów, uważał że mu nie przeszkadzają.

*Może żubry przyciągają turystów, a może wręcz przeciwnie , może ludzie się ich boją i unikają?*

Twierdził tak jak większość mieszkańców, że te zwierzęta przyciągają turystów. Często zatrzymują się oni by zrobić zdjęcie tym niezwykłym ssakom. Większość mieszkańców tej miejscowości uważa, że można na nich zarobić, poprzez wycieczki do miejsc w których znajdują się żubry.

Większość mieszkańców tych miejscowości jest zdania, iż żubry pomimo tego, że wyrządzają wiele szkód są gatunkiem zagrożonym wyginięciem i należy w pewnym sensie o nie dbać. Na Podlasiu są one wielką atrakcją turystyczną.

Wykonali: Ewa Kozłowska, Magda Grygoruk, Emma Iwaniuk, Jakub Giermaniuk, Bartek Kowalczyk.